

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Państwo chrześcijańskie czy pogańskie.

Prof. Stanisław Grabski, ogłosił na powyższy temat następujący artykuł:

Są różne brygady obozu rządzącego. Jest wielu takich, którzy należą doń tylko dlatego, że sprawuje on dziś rządy, że usuwa bezwzględnie swych przeciwników z posad, a zwolennikom zapewnia szybkie kariery... Ale jest niewątpliwie i pewna ilość ludzi szczerze wierzących w „ideologię marszałka Piłsudskiego“.

Na zapytanie jednak o program marszałka odpowiadają oni niezmiennie: „to jest jego tajemnica, ale wiemy, że kocha Polskę i jest genialny — więc trzeba go słuchać; tylko silny rząd zapewni Polsce potęgę“.

I mówią tak ludzie, nieraz dużej wiedzy, inteligentni, którzy w różnych trudnych sytuacjach złożyli do wody, że umieją samodzielnie działać!

Skądże więc bierze się u nich tak wielka rezygnacja z własnego sądu o tem, co dobre, a co złe dla Polski, zdawanie całej troski o przyszłość Ojczyzny na jednego człowieka, który swój program zachowuje w tajemnicy, którego więc myśl działać będzie tylko tak długo, jak długo jego władzy i życia?

Zapewne, większość ich nauczyła ślepego posłuszeństwa — wojna. Zawsze, po długotrwałych wojnach, w czasie których rządził miecz, a milczało prawo, zjawiają się dążenia do dyktatury, samowładztwa monarchistycznego, rządów terorem. Z wojen religijnych na początku nowych wieków wyrósł oświecony absolutyzm, z wojen napoleońskich reakcja rządów policyjnych Meternicha, Arakczejewa, Burbonów francuskich i hiszpańskich. I to samo widzimy obecnie. Umysłowość takich naprzykład hitlerowców — wyrosła w okopach.

Ale wśród ideowych piłsudczyków są nie tylko legionści, którzy poszli na wojnę z ławy szkolnej i dojrżeli życiowo na froncie. Są tam i ludzie, których wojna zastała na kierowniczych stanowiskach w organizacjach politycznych i społecznych.

Więc niesposób tłumaczyć, wyzbycia się własnej myśli przez obóz rewolucyjny majowej jedynie tresurą żołnierską.

Naprawdę ci byli członkowie, a nawet kierownicy konspiracji „frakcji rewolucyjnej PPS“, „Kuznicy“, „Zarzewie“, częściowo „Związku Młodzieży“ (po oddzieleniu się go od Ligii Narodowej) — przestali samodzielnie myśleć i oddali się do dyspozycji marszałkowi Piłsudskiemu, bo z chwilą odzyskania niepodległości i ustalenia granic Polski, cała ich własna ideologia się skończyła.

Była nią walka o niepodległość przeciwko państwu zaborczym. Dalej nie sięgali oni myślą. Nie pozytywny ideał Polski o określonych granicach, takiej, czy innej roli dziejowej i należnym jej stanowisku wśród innych narodów był motywem ich prac i walk. Hasłem ich było raczej: nie spierać się o to, jaką ma być Polska, lecz jednoczyć wysiłki, by była; hasło — w czasach niewoli słuszne — ale słuszne tylko taktycznie. Wielu jednak najżarliw-

Zbrodnia i rabunek w pociągu.

Napad na transport pieniędzy wojskowych. — Ofiarami bandytów padli oficer i podoficer.

W sobotę wieczorem do pociągu odjeżdżającego z Kowla w kierunku Sarn wsiedli kpt. Józef Łopatko i sierżant Stanisław Brojek, którzy wieźli ze sobą większą sumę pieniędzy (około 100 000 zł.) na wypłaty w 50 pułku piechoty. Zajęli oni osobny przedział.

Gdy po godzinie 11-ej w nocy kierownik pociągu Franciszek Babicki przechodząc przez korytarz wagonu, zauważył przedział — stwierdził z przerażeniem, że obu wojskowych w nim niema, natomiast nieład w przedziale i ślady krwi świadczyły wymownie, iż stoczyć się tu musiała walka.

Prawdopodobnie podczas biegu pociągu między stacjami Rafałówka i Antonicze dokonano na wojskowych, wiozących znaczną sumę pieniędzy — napadu bandyckiego.

Kierownik pociągu natychmiast po dojechaniu do Sarn zameldował o tem w posterunku kolejowym.

W dwie godziny po wypadku wysłano w stronę Rafałówki specjalny pociąg z policją i żandarmerją w celu wszczęcia poszukiwań.

Istnieje przypuszczenie, że kpt. Łopatko i sierż. Brojek zostali napadnięci i po walce obrabowani, poczem bandyci wyrzucili ich z pociągu w biegu, a sami zbiegli. Bandyci musieli być poinformowani o tem, że wojskowi wiozą większą sumę pieniędzy na wypłaty w garnizonie.

Komisja, która dokonała oględzin na kilkanaście kilometrów przed Antonówką, znalazła na torze ślady krwi. Niedaleko od tego miejsca, przy torze kolejowym znaleziono zwłoki kpt. Łopatko.

W toku dalszych poszukiwań zauważono w pewnym miejscu, w odległości kilkunastu metrów od miejsca, gdzie znaleziono zwłoki zamordowanego kapitana, świeżo skopaną ziemię. Po odkopaniu kilku warstw, znaleziono zwłoki drugiej ofiary napadu bandyckiego, s. p. sierż. Stanisława Brojka. Jak wynika z pobieżnych oględzin, sierż. Brojek został ciężko ranny trzema kulami rewolwerowymi oraz kulą, pochodzącą z krótko uciętego karabinu i prawdopodobnie za życia został zakopany w ziemi przez zbrodniarzy.

Podczas dokładnych oględzin przedziału wagonu, w którym dokonano napadu, władze śledcze znalazły ukrytą teczkę z sumą 23.000 zł.

Z dotychczasowych wyników dochodzeń wynika iż bandyci musieli być doskonale poinformowani o stosunkach, panujących w I bataljonie 50 p. p. Zbrodniarze obserwowali zapewne s. p. kpt. Łopatko i sierż. Brojka, i planowali napad, wiedząc, iż wiozą oni większą sumę pieniędzy na wypłaty poborów. Według przypuszczeń, jednym z członków bandy musiał być b. szeregowiec tego pułku, który znał doskonale stosunki, panujące w bataljonie.

S. p. kpt. Łopatko pozostawił żonę i dziecko. W pułku cieszył się doskonałą opinią. S. p. sierż. Stanisław Brojek pozostawił żonę.

Władze, prowadzące śledztwo w sprawie potwornego morderstwa rabunkowego, popełnionego w pociągu na osobach kpt. Łopatki i sierżanta Brojka doszły do przekon., że obaj oni zostali postrzeleni przez okna wagonu w czasie, kiedy byli pogrążeni we śnie. Mimo odniesionych ran wojskowi stawali mężny opór, ostrzeliwując się i walcząc z bandytami. Zbrodniarze uciekli prawdopodobnie do Rosji sowieckiej. Ze odnieśli także rany, świadczą ślady krwi i znaleziona zakrwawiona chustka do nosa. W związku z napadem aresztowano 4-ch podejrzanych osobników, wśród nich jednego kolejarza.

Oto dowód „kultury“ sanacyjnej!

Socjaliści sanacyjni Moraczewskiego z Downarowiczem na czele napadają po bandycku na drukarnię socjalistów sanacyjnych Jaworowskiego.

Jak wiadomo, organem frakcji rewolucyjnej P. P. S., czyli B. B. S. czyli socjalistów sanacyjnych był niedawno „Przedświt“ Jędrzeja Moraczewskiego. Jednym z redaktorów „Przedświtu“ był przez pewien czas b. minister kultury i sztuki, osławiony Medard Downarowicz.

W wyniku walki o duszę robotnika, jaka powstała w łonie B. B. S. Moraczewski poniósł porażkę, i musiał zlikwidować „Przedświt“. W tej samej drukarni (firma „Drukarz“ przy ulicy Leszno 53 w Warszawie) usadowiła się i zaczęła wychodzić „Walka“, organ socjalistów sanacyjnych Jaworowskiego.

szczych z przykazania „nie spierać się o to, jaką ma być Polska“, wyprowadza wniosek: „nie myśleć też o tem co będzie po odzyskaniu niepodległości, jeno, jak ją odzyskać“.

I nie myśleli oni o niczem więcej, poza walką z zaborcami. Toteż z chwilą wybuchu wojny, poszli tam, gdzie najłatwiej mogli dostać broń, do współpracy z armjami państw centralnych, zgoła nie zastanawiając się nad tem, gdzie jest historyczne stanowisko Polski: obok Niemiec, czy przeciwko nim?

A gdy wojna się skończyła, część ich przyczepiła się do PPS., część do „Wyzwolenia“, część do „Piasta“, część do ks. Bliźnińskiego. Nie podzielili się oni ideowo, nie przestali należeć do jednej konspiracji, jeno rozeszli się na wywiady do różnych stronnictw, bo sami własnego programu nie mieli.

I zmieniali stronnictwa, przechod-

zili od jednych do drugich, próbowali różnych kombinacji, lewicowych, centrolewych, centrowych. Ale to wszystko były tylko manewry taktyczne. Bo nie mieli oni ideowego drogowskazu, żadnego ideału dziejowych zadań Polski, Polska jest — doskonale; poco jest ona jednak — na to już odpowiedzieć sobie nie umieli.

Więc powiedzieli wreszcie: państwo jest samo dla siebie celem. Lecz cel musi ktoś określać. Więc celem państwa — są cele rządu. Gdy się jednak rządy zmieniać będą — czy zmieniać się mają co kilka miesięcy i cele państwa? — Nie, to niemożliwe. A więc trzeba, zapewnić trwałość władzy. Gdy zaś nastroje większości są zmienne — zatem konieczna jest dyktatura. Całe szczęście, że jest człowiek, który chce i potrafi być dyktatorem. Wyzwolili on tych wszystkich, których ideolo-

gę była walka z zaborcami — ale też tylko ta walka — z rozterki myśli, co z uzyskaną niepodległością począć?

Narasta jednak nowe pokolenie, które nie chce rezygnować z własnej myśli o Polsce, własnej odpowiedzialności za przyszłość narodu i państwa. I ono będzie niezadługo wywierać decydujący wpływ na całe nasze życie publiczne.

W jakim kierunku poprowadzi ono dzieje Polski? Jaki będzie jego ideowy drogowskaz? Musiano już dziś go sobie ustalić głębokim przemyśleniem zadań państwa, narodu i całego społecznego współżycia.

A w pracy myślowej jedną z gwiazd przewodnich będą mądre i prawdziwe słowa z kazania ks. arcybiskupa Teodorowicza w kościele Marjackim w Krakowie o państwie pogańskim i państwie chrześcijańskim.

„Idź do Brześcia!“

„Dzień Chicagowski“ i „Dziennik Zwyczajowy“, wychodzące w Detroit, oraz „Rekord Codzienny“, wychodzący w Hamtraczk, donoszą, iż poseł Be-Be, Leopold Tomaszewicz, bawiący od kilku tygodni w Stanach Zjednoczonych, miał w kwietniu zebrać w Domu Polskim w Detroit i Hamtraczk. Na obydwo został obrzucony jajami wśród wrogich okrzyków („Idź do Brześcia!“). Zebrania zostały rozbite.

Rozszarpani przez granat.

We wsi Szepel (pod Luckiem) dwaj synowie mieszkańca tej wsi, Krawczuka 10-letni Anatol i 12-letni Filip usiłowali rozbić granat znaleziony w lesie granat. W pewnej chwili granat eksplodował, zabijając obu chłopców.

Zatonięcie torpedowca

Torpedowiec portugalski „Vouga“ o pojemności 670 tonn, spuszczonej na wodę w 1921-ym roku, który należał do sił zbrojnych, blokujących Madagę, zderzył się z okrętem transportowym i zatonął.

Sejm śląski.

Posiedzenie Sejmu śląskiego wyznaczono na dzień 7 maja br.

Nareszcie wracają.

Lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz odlecieli w poniedziałek o godz. 11.30 z Le Bourget do Berlina.

Oprócz Lubartowa — Maniewiczze.

Pisma krakowskie donoszą, że w Maniewiczach (pow. kowelski) doszło w dniu 1 maja do krwawych zająć między policją a pochodem, urządzonym przez „Selrob Jedność“.

Z pośród manifestantów zabite zostały 2 osoby; z pośród policji — 3 posterunkowych odniosły rany.

4 lipca.

Prasa poznańska donosi, że na prośbę Paderewskiego odsłonięcie pomnika Wilsona, ofiarowanego miastu przez Paderewskiego, zapowiedziane pierwotnie na 28 czerwca, odbędzie się w dniu 4 lipca t. j. w dniu narodowego święta Ameryki. Na dzień ten zapowiedział Paderewski swój przyjazd do Poznania. Na uroczystość przybędzie również wielu wybitnych przedstawicieli Ameryki z gen. Pershingiem na czele.

Wyrok śmierci.

Sąd okręgowy wileński na sesji wyjazdowej w Wołozynie skazał na karę śmierci przez powieszenie 28-letniego Edwarda Dubickiego, mieszkańca wsi Naliboki, pow. wołyńskiego. Dubicki w zesz. roku napadł na jadącego handlarza Kosmajewicza i zamordował go, a trupa zakopał w pobliskim okopie, pozostawiając w czasów wielkiej wojny. Motywem morderstwa była chęć ograbienia kupca, jednakże zdobył mordercy wyniosła zaledwie 8 złotych. Aresztowano go w kilka dni po tej zbrodni, kiedy chciał sprzedać konie i wóz zamordowanego handlarza.

Jednym cięciem miecza.

W Szanghaju odbyła się egzekucja ścięcia głowy słynnego bandyty Hsu-Tien-Junga i jego 2 towarzyszy, którzy dopuścili się z górą 1000 zbrodni, jak: morderstw, uprowadzenia, rabunku i grabieży. Egzekucji dokonał sławny w Chinach kat Wang, ścinający głowy jednym cięciem ciężkiego miecza. Dokoła miejsca egzekucji zebrali się farmerzy i wieśniacy — ofiary bandytów. Po egzekucji głowy bandytów wystawiono na widok publiczny w koszu, umieszczonym na szczycie słupa.

Sesja parlamentu

będzie zwołana zaraz po Zielonych Świątkach.

W kołach politycznych otrzymano wiadomość, że „sfery decydujące“ postanowiły zwołać sesję nadzwyczajną parlamentu zaraz po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów. Ponieważ dn. 15 bm. zbiera się w Genewie konferencja w sprawie rozbrojenia, a dnia 18 bm. Rada Ligi Narodów, przeto jako przypuszczalny termin początku sesji parlamentarnej wymieniają wtorek, dnia 26 maja, zaraz po Zielonych Świątkach.

Zarządzenie Prezydenta, zwołujące sesję nadzwyczajną, wymienia dwie kwestje do załatwienia, mianowicie: nowelizację

pragmatyki urzędniczej oraz reformę ustaw samorządowych.

Sesja trwałaby — jak przypuszczają — około 10 dni, w przeciwstawieniu do ostatniej, nadzwyczajnej, która trwała ogółem 5 dni.

W związku z tem uchodzi za rzecz pewną, że zmiany w rządzie nastąpią dopiero po sesji nadzwyczajnej. Co najwyżej, mogłyby zajść teraz jakieś nieznaczne przesunięcia na fotelach ministerjalnych, nie posiadające wybitniejszego znaczenia

Uchwały sędziów i prokuratorów

w sprawie 15-procentowej obniżki płac.

Ze stolicy donoszą, że na ostatnim posiedzeniu prezydium zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P., omawiana była sprawa zarządnego z dn. 1 maja br. obniżenia uposażeń sędziów i prokuratorów, przyczem w związku z oświadczeniem związków i zrzeszeń urzędniczych w tej materji stwierdzono, iż pogląd zrzeszonego sądownictwa na powyższą sprawę znalazł wyraz na ostatnim walnem zgromadzeniu, które powzięło następującą uchwałę:

— „Licząc się z obecnym położeniem gospodarczym i finansowym państwa, wyrażając od wszystkich obywateli ofiarę w celu utrzymania równowagi budżetowej, — z drugiej jednak strony, mając na względzie ciężkie położenie materialne wszyst-

kich funkcjonariuszów państwowych, a w ich liczbie sędziów i prokuratorów, pobierających płace, nie dosięgające częstokroć nawet minimum egzystencji, w szczególności zaś stan materialny sędziów i prokuratorów, których praca wymaga szczególnych wysiłków, oraz mając na względzie niedostateczność ich uposażeń w stosunku do innych pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem, a zarazem powodując się najgłębszą troską o byt i poziom sądownictwa, — walne zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. stwierdza, że obniżenie w obecnej chwili uposażeń pogarsza specjalnie sytuację materialną sędziów i prokuratorów i oddziaływać może niekorzystnie na stan sądownictwa.“ —

Ocaliły ich spadochrony.

Lotnik brytyjski Waghorn, zwycięzca w zawodach o puchar Schneidera w r. 1929, odbywając lot z pasażerem zmuszony był wskutek defektu motoru ratować się na spadochronie. To samo uczynił pasażer, pomimo to jednak obaj odnieśli rany. Samolot uległ rozbięciu.

Zamach na ministra.

W gmachu, zamieszkiwanym przez japońskiego ministra finansów w Tokio eksplodowała bomba. Poza wybięciem kilku szyb, eksplozja nie wyrządziła żadnych szkód. Odłamek bomby spadł tuż przed znajdującą się na przeciwnej stronie ulicy rezydencję księżnej Kuni, matki cesarowej. Nikt nie odniósł ran. Sprawca podłożenia bomby nie został wykryty.

Pamiętniki kardynała Gasparri'ego.

Według krążących w Rzymie pogłosek, w najbliższym czasie ma się ukazać część pamiętników b. sekretarza stanu kardynała Gasparriego, obejmująca okres wojny światowej. Całość pamiętników, obejmująca 16 lat pracy na stanowisku sekretarza stanu, ukaze się dopiero po śmierci autora.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 5. 5. 1931. Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Table with 2 columns: Zboże (Żyto, Pszenica, Jęczmień, Owies, Mąka, etc.) and Ceny (Standardy, Ceny tranzakcyjne, Ceny orientacyjne).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Górna 3. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

KINO SŁOŃCE. Dziś w środę, 6-go b. m. i we czwartek, 7-go b. m. o 8⁰⁰ wyświetlać będziemy film p. t. „MACISTE IMPERATOR”. Następnym obrazem: „BRATERSTWO KRWI”. Zapowiadamy: PIEŚNIARZ PARYŻA.

Uwaga! Nadszedł nowy transport KAWY. 1/4 ft. 0.55 gr. poza tem specjalność. Kakao hol. 1/4 ft. 0.75 gr. Śliwki kalif. 1 ft. 1.00. Margaryna 1 ft. 1.40. Ser tyłz. pełnotł. 1 ft. 1.90. Oraz towary kolonialne poleca najtaniej Jan Hoffmann, Wąbrzeźno, Rynek 26.

Przetarg przymusowy. W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych miejscowościach: 1. Na rynku w Wąbrzeźnie... 13. Na rynku w Wąbrzeźnie...

Oświadczenie. W wykonaniu ugody sądowej z dnia 25 kwietnia 1931 r. cofam niniejszem zarzuty, podniesione przeciwko redaktorowi panu Edwardowi Piszczowi z Wąbrzeźna, a umieszczone w artykule pod tytułem: „Nadesłane“ w czasopiśmie „Głos Wąbrzeski“ nr. 130/30 r. na stronie 3-iej z dnia 6 listopada 1930 r. i przepraszam go za wyrządzoną zniewagą i krzywdę. Pływaczewo, 25 kwietnia 1931 r. Władysław Klimek.

Używane rury żelazne lub szyny do kolejki polowej odpowiednie na słupki do plotu, o średnicy ca 50 — 60 mm. w długościach 2,25 — 2,50 mtr. sztuk 100 lub 4,50 — 5,00 mtr. sztuk 50. Oferty z podaniem ceny za gotówkę pod adresem Fr. Balcerski Wąbrzeźno.

Mieszkanie do wynajęcia 4 pok. z kuchnią przy ul. Wolności 7. 2 pokojowe mieszkanie do wynajęcia adres wskaże Gazeta Wąb. Nauki gry na fortepianie oraz teorii nowoczesnej udziela Wiktor Dobrych Wąbrzeźno Chełmińska 6.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego